


NOWOŚĆ W NEWARKU!!

 **POLSKA APTEKA**
z najświeższymi
lekarstwami, według sposobu
ściśle europejskiego; wszys-
tko wydaje się czyste i aku-
ratnie i po najtańszych cenach.
Także można w każdym czasie o-
trzymać poradę od polskich doktorów.
77 Prince st. Newark, N.J.
M. Vasa, Aptekarz.

W NIEDZIELĘ D. 28-go GRUDNIA
jako w dzień 1-szej rocznicy
istnienia

1-go Polskiego
Towarzystwa Śpiewu
w Brooklynie
odbędzie się
K O N C E R T
połączony z

Balem

W TURN HALL

71-73 Mercer ul. w Brooklynie, E.D.
Wstęp 25 c. — Miejsce rezer. 35 ct.
Otwarcie kasy o godzinie 7-jej wieczór.
Początek punkt o 8-jej
Reżyser i dyrygent p. Janicki
z New Yorku.

Do najliczniejszego udziału zaprasza
Towarzystwa i Rodaków
Komitet.

NB. Z New Yorku kary dojeżdżają
na miejsce ze wszech stron, jako to:
od 23 ul., 10 ul., Houston, Grand i
Broadway ferries.

TEATR!

— W SOBOTĘ —
d 27 grudnia 1890 roku
w SAENGER HALL
na Belmont Ave. w Newarku
— odbędzie się —
Przedstawienie Amatorskie.
Tow. „Lutnia”
ODEGRANĄ ZOSTANIE
„Czartowska Ława”
dramat ludowy przez Galasiewicz.

Po Przedstawieniu Bala!

Bilet rezerwowy 50 ct. Wejście 35 ct.
Kasa otwarta o godz. 7ej.
Początek o godz. 8ej w.
Do licznego udziału zaprasza
Komitet.

*This is the only Polish Paper
published in New York City.*

*Rates of advertising can be
obtained at the office: 198 Orchard st.
New York, N. Y.*

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 15go b. m. redakcja „Kur-
jera” została przeniesiona z dawnego
miejsca na nowe, a mianowicie p. n.
155 E.3-cia ulica
(niedaleko ave. A.)
O czem Sz. naszych Czytelników ma-
my zaszczyt zawiadomić.

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA POLS. W BROOKLYNIE.

Otrzymujemy szczegółowe, choć co-
kolwiek spóźnione sprawozdanie z po-
święcenia nowego kościoła polskiego
w Brooklynie, które też poniżej za-
mieszczamy:

Nowy kościół, który ks. Bronikows-
ki kupił na miejsce dawnego, zbyt
szczerpłego, kosztuje \$26,000 (z ple-
banją), a z urządzeniem i przeróbkami
ogółem kosztować będzie do \$45
tysięcy. Świątynia pomieścić może
razem z galerjami wygodnie 1500 osób,
a w razie potrzeby nawet 2000. Prze-
róbki wszystkie (prócz wieży) są już
ukończone, a kościół przedstawia się
bardzo pięknie.

Na poświęcenie, które jak wiemy
miało miejsce d. 17go listopada, przy-
była znaczna liczba duchowieństwa
polskiego i obcego. Z księży polskich
byli obecni ks. Fremel z New Yorku,
ks. Fyda z Brooklyna, ks. Łabuziński
dopiero co przybyły z Krakowa, ks.
Małusecki z Philadelphji, ks. Mach-
nikowski z Newarku, ks. Orzechowski
z Brighton, Ja., ks. Wieczorek z To-
ledo, O. i ks. Żychowicz z Nanticoke,
Pa., z obcych ks. Mitchell, Brosnan,
Loftus, Fitzgerald, Reuland i inni.

Towarzystwa polskie, jak już wiemy,
w oznakach i strojach wojskowych, z
chorągwiemi zebrały się przy starym
kościółce i ztamtąd pomaszzerowały na
Green Ave., do nowego kościoła. Du-
chowieństwo zbierało się przy koś-
ciele.

Po przybyciu na miejsce Towarzys-
twa utworzyły szpaler od świątyni do
pałacu biskupa, znajdującego się nie-
opodal na Green Ave., duchowieństwo
zaś udało się po biskupa. Przy wejściu
ks. prob. Bronikowski wręczył przew.
biskupowi dary parafji, kosztowny
mszał i ornat złotem tkany z pracow-

ni Pusteta z następującym łacińskim
napisem: „Illustrissimo as Reveren-
dissimo Domino D. D. Loughlin Epi-
scopo Brooklynensi devotissima Po-
lonorum parochia St. Casimiri die de-
dicationis Ecclesiae”. Biskup raczył
wyrazić wielkie zadowolenie z tego
daru.

Następnie udano się do kościoła.
Przew. ks. biskup wszedł do świątyni
tylko z duchowieństwem i dopełnił
poświęcenia; lud tymczasem oczeki-
wał na zewnątrz.

Na dany znak dopiero wierni we-
szli do poświęconego już kościoła.
Rozpoczęło się nabożeństwo. Sumę
celebrował ks. Mitchell, asystowali
księża Reuland i Żychowicz. Piękne
kazanie wypowiedział ks. Fremmel.

Po ukończeniu nabożeństwa ks.
proboszcz podejmował gości na ple-
banji.

Piękny dzień zakończony został po
południu niesporami z błogosła-
wieństwem Św. Sakramentu, odpra-
wionemi przez ks. Wieczorka.

Na obecnych uroczysty ten dzień
zrobił wielkie i długo pamiętne wra-
żenie. Dowiódł on, że parafja pod
kierunkiem ks. Bronikowskiego rozwi-
ja się najpomyślniej i znajduje się na
najlepszej drodze.

Ziemie Polskie.

W Warszawie małżonkowie
Boruscy obchodzili złote wesele; na
uroczystości była obecna matka „pana
młodego” licząca 106 lat.

Szedziesięcioletni ju-
bileusz kapłaństwa w Skurczu, w po-
znańskim, obchodził ks. Jan Pie-
chowski.

Ks. Jędrzejewski z War-
sawy został wywieziony na Sybir za
pracę religijną dla unitów.

W Warszawie zmarł szewc
Stanisław Hiszpański, dzielny czło-
wiek i dobry patriota, który przed os-
tatem powstaniem w r. 1861 ode-
grał poważną rolę; wycierpiał za to
lat kilka na Syberji.

We Lwowie wzniesiony zosta-
nie wspólny pomnik dla króla Jana
Sobieskiego; fundusz na ten cel ze-
brany wynosi już 11.000 guldenów.

W Inowrocławiu p. Mi-
czal Kierski, wezwany za świadka do

sądu, gdy nie chciał przysięgać w ję-
zyku niemieckim, tylko w polskim,
skazany został na 200 marek kary pie-
niężnej lub 20 dni więzienia.

W Gdańsku polacy tamtejsi
chcą wydawać polską gazetę dwa razy
na tydzień. Zebrali na ten cel 16,000
marek.

W Lublinie spalił się teatr
letni.

Pani Modrzejewska wy-
stępuje z wielkiem powodzeniem we
Lwowie.

W Wrocławiu będzie zało-
żone polskie pismo o barwie socjalis-
tycznej.

Dla braku miejsca zmuszeni jes-
tśmy odłożyć dalszy ciąg „Przyszłej
wojny” do następnego numeru.

Kredyt dla wszystkich!!

Nie kupuj taniego ubrania robione-
go z lichego materiału, dla tego tylko,
że masz za mało pieniędzy razem, aby
kupić lepsze. Przyjdź z tą sumą pie-
niędzy, jaką możesz oszczędzić, do
„CREDIT CLOTHING Co”.

(Kredytowa kompanja ubrań,) 287
B o w e r y i kup dla siebie garnitur
ubrania lub paletot od \$15 do 20 i wy-
żej; zapłać trzecią część sumy a re-
szczę w małych tygodnowych lub mie-
sięcznych wypłatach, ponieważ my
dajemy kredyt każdem bez gwarancji.

Potrzeba wysoko uzdolnio-
nych pracownic do wyrobu peniuarów.
Stała i korzystna praca. Zgłaszać
trzeba się zaraz. Wiadomość 350 3cia
Ave. u p. Topor.

JESZCZE NOWOŚĆ W NEWARKU!

Agent polski B. MIELNICKI
sprzedaje węgiel za gotówkę i na wy-
płatę po najtańszych cenach.
Ubezpiecza od ognia w najlepszych
kompanjach.

Office w polskiej aptece 77 Prince ul.
Telefon nr. 985.

NEWARK, — N. J.

KAWIARNIA

POLSKA, pol. p n. 97 STANTON
— przeszła na własność —

A. Wojciecha Tarkowskiego

KAWA i HERBATA.
WYBORNE CIASTA
BILLARD i POOL-TABEL
GAZETY POLSKIE

A. Wojciech Tarkowski

Wyprawa do Brazylii i Argentyny.

POWAŻNI PATRYOCI ZE STAREGO KRAJU PRAGNĄ ZBADAĆ WARUNKI EMIGRACJI DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

Gazety polskie ze starego kraju przynoszą nam bardzo doniosłą wieść. Oto w Galicji, w tej cieszącej się największą stosunkowo swobodą dzielnicy Polski, z inicjatywy piosła Szczepanowskiego powstała myśl zorganizowania wyprawy naukowej do Brazylii, Argentyny i Patagonji, w celu zbadania tam na miejscu warunków kolonizacyjnych, aby „jeśli już nieda się zapobiedz emigracji, ludzie wiedzieli przynajmniej, gdzie się im udawać należy.” Do udziału w wyprawie zapisali się profesorowie szkoły rolniczej z Dublan Skórski i Kłobukowski oraz prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Siemiradzki. Na koszt wyprawy zbierane są już fundusze. Z prawdziwym zadowoleniem witamy ten poważny krok patriotów ze starego kraju, dążący do uporządkowania i zorganizowania emigracji polskiej w Ameryce, dziś idącej na marne.... Z dumą powiedzieć możemy, iż ten krok jest równoległym do projektów „Nowej Polski”, rozwijanych w naszym piśmie i że wynika on z tej samej zasady, która jest punktem wyjścia Śmiałego.

Z SHENANDOAH.

(Korespondencja „Kurjera.”)

SHENANDOAH, PA. d. 8 grudnia. — Rozterki w tutejszej parafji unickiej nie ustają. Oto obecnie znowu zostali aresztowani za nieprzystojne zachowanie się w kościele Wł. Siminowicz, St. Janowicz i Ant. Wisłocki, przeciwnicy obecnego proboszcza. Sędzia Williams oddał sprawę do sądu obwodowego, a każdego z oskarżonych postawił pod kaucją \$500. Smutne to bardzo zajścia... I kiedyż nareszcie nastąpi ich koniec? ABONENT.

Polacy w Ameryce.

* W Karolinie robotnicy polscy, rusini i włosi, wyzyskiwani skandalicznie przez kontraktorów, podczas pracy przy guanie, zbuntowali się pod przewodnictwem polaka Dynarskiego, zabili jednego z kontraktorów i następnie uciekli do Baltimore. (Kurjer Polski).

* Biblioteka polska imienia Krąszewskiego, założona przed rokiem w Nanticoke, posiada 45 książek polskich i 23 litewskich.

* „Stowarzyszenie księży polskich” na konferencji odbytej w St. Paul, Minn. postanowiło w całości przystąpić do nowo założonej przez ks. Majera „Unji”.

* Jau Kopczyński w Milwaukee skarży fabrykę, w której pracował, o \$20,000 odszkodowania za utratę 4 palców u ręki.

* W Milwaukee aresztowano kilku chłopców polskich, oskarżonych o kradzież.

* Spółka „Wydawnictwa Polskiego” w Chicago z dniem 15 b. m. zaczyna wydawać pismo polskie codzienne p. t. „Dziennik Chicagoski”. Gazeta będzie wielkiego rozmiaru. Bravo!.....

* W Chicago 78-letnia Anna Orlik została przejechana przez kolej i odniosła śmiertelne rany.

* W Detroit zabity został wypadkiem polak Połczyński, pracujący w fabryce wozów.

* Listowym w Buffalo, N. Y. został mianowany polak Hugo Przykała.

* W Nanticoke, Pa. polak Jan Tyburski, pracując w kopalni, został ciężko pokaleczony wskutek oberwania się węgla.

* „Wiarus” umieszcza teraz łokcio-we obrony kolonji Hoffa jeszcze dłuższe, niż dawniej oskarżenia.... Ile w jednym i drugim prawdy?

* W Merrim Park, Minn. odbył się pogrzeb Benona Szulca, polaka, kleryka w tamtejszym seminarjum.

* W Kansas City, Mo. polak Bajd chciał zabić żonę i dziecko, a następnie sam sobie życie odebrał.

* P. J. Czernik w Wilkesbarre jest współwłaścicielem fabryki machin do prania systemu Howella.

* W Kingston, Pa. zabity został w kopalni 18-letni Franciszek Mikołajski.

* W Baltimore, Md. ma podobno zacząć wychodzić nowa polska gazeta p. t. „Krakowiak Baltimorski”.

* W d. 27 z. m. został uroczystie otwarty browar ob. Jana Zyndy, pierwszy w Stanach Zjednoczonych browar, będący własnością polaka.

AMERYKANSKI BANDYTA.

Szeryf pow. St Lawrence, N. Y. poszukuje gorliwie niezwykłego, jak na cywilizowane okolice Ameryki, zbója. Jest to bandyta, miejscem wypraw którego powinna być raczej Sycylja albo Korsyka. John Mc Clellan, urodzony w Ogdensburg, N. Y., jest człowiekiem niesłychanej siły, prawdziwym atletem. Od lat już 20-tu prowadzi swe zbójcekie rzemiosło. Oskarżony jest w tej chwili o czterdzieści kilka rabunków, 8 zbrojnych napadów, jedno zgwałcenie, czterokrotną ucieczkę z więzienia i setki innych pomniejszych wykroczeń, nie licząc już nawet dwużenstwa. Mc Clellan operował w stanie New York i na pograniczu w Kanadzie, niekiedy z bandą, częściej sam. Całymi miesiącami mieszkał w lasach i pieczarach. Rabował na publicznej drodze, włamywał się do mieszkań, kradł z wagonów kolejowych. Śmiałość jego jest niesłychana. Wiercnie z rewolwerem w ręku, setki razy wymykał się z rąk policji i grożącego mu tłumu. Raz w sądzie, gdy mu ogłaszano wyrok, wyskoczył przez okno i umknął. Ostatnio uciekł z więzienia

powiatu St Lawrence d. 9 lipca r. b. Zerwał kajdany, zmusił strażnika do oddania kluczy, zamknął go w celi a sam uciekł przez dach.... Dotąd go szukają napróżno. Za dostawienie opryszka żywego albo umarłego wyznaczoną została nagroda \$500.

Rozpoczęliśmy regularną kolektę prenumeraty. Szykujcie do-lary!....

Rzmaitości.

Obliczono, że New York.... zjada przeszło 100 tysięcy „pajów” dziennie.

W więzieniu w Sing Sing znajduje się pewien jegomość, który ma tylko 17 żyjących żon.

Najstarszą kobietą na Long Island jest Rachel Stillwaggon, zamieszkała w Flushing, a licząca 105 lat.

W Charkowie, w Rosji, urodziło się dziecko mające dwie głowy i trzecią narośl podobną do głowy, a nadto 5 nóg.

Znany sportsman i podróżnik G. F. Train chce podczas przyszłej wystawy w Chicago pościć przez... 100 dni, No, no!...

Jakiś statystyk obliczył, że jeżeli we Francji liczba rodzących się dzieci będzie tak mała, jak obecnie, Francja za 254 lat będzie... wyludniona.



WDZIĘCZNY.

Rzecz dzieje się w porcie. Jegomość z wściekłą miną woła: — A więc to ty, człowieku, wyratowałeś moją żonę z wody?! — Ja..... Należałaby mi się jaka nagroda.

— Nagroda?!... Dziękuj Bogu, że ciebie samego za to nie wrzucę do wody!.....

TOWARZYSTWO BRATNIEJ POMOCY Przemysłowców Polskich w Brooklynie zawiadamia, że z dniem 1-go października r. b. wprowadziło

BENEFIT

a mianowicie wsparcia na wypadek choroby i pośmiertne. Osoby, pragnące się zapisać do Towarzystwa, raczą łaskawie się zgłaszać do Sekretarza STANISŁAWA SZCZECIŃSKIEGO 203 Johnson ave.

Brooklyn,

E. D.

L. A. KRYGIER. GOSPODA POJ... SALOON

GŁÓWNA Kwatera RZYSTW POLSKIE

Wszystkie trunki. Cygara

POOL TABEL

16 Rivington st. New York, N.

RESTAURACJA POLSKA

KLEMENTYNY BUDZYŃSKIEJ. 197 E. 2-ga ul. — New York.

Wydaje zawsze śniadania, obiady i kolacje.

Kuchnia Polska!!

TANIA, ZDROWA I POŻYWNA.

St. Śleszyński, FABRYKA I SKŁAD Hurtowy Cygar

Hawańskich i wyrobu domowego.

Tytoniu do żucia i palenia. Tabaki, Fajek i t. d.

72 Division ul. New York.

POSZUKIWANIE.

Poszukiwanym jest Jan Karbowski, który przed pięciu laty opuścił Litę. Osoby, któreby miały o nim wiadomość lub on sam, raczą dać wiadomość do Anny Zgliczyńskiej, w restauracji pani Budzyńskiej p. n. 197 E. 2-ga ulica w New Yorku.

A. STOLZENBERGER Pogrzebowy,

Wpkonywa wszelkie obstalunki szybko i tanio.

Telefonuj: 695 Spring. Powozy każdego czasu do wynajęcia. 82 STANTON UL. 82 Między Allen i Orchard. New York.

LOTY

w Bellport, Long Island sprzedaje bardzo tanio

AGENT POLSKI

„The New York and Brooklyn Suburban Investment Co.” M. FIBICH, — 68 N. 8ma ul. w Brooklynie.

Cena loty (25 stóp szerokości, 10 stóp długości) na narożnikach wszelkich innych \$25. Spłaty tygodniowe po 50 ct.

WYPADKI po WASHINGTONIE.



Washington, twórca niezależności Stanów Zjednoczonych, „Ojciec Ojczyzny”, słusznie jest czczony przez Amerykanów. Rysunek przedstawia dom w Mount Vernon, nad brzegami Potomaku, gdzie się urodził, mieszkał i umarł sławny mąż. W domu tym staraniem władz stanowych zachowano nieruszane wszystkie pamiątki po Washingtonie, wszystkie przedmioty, jakich używał, tworząc w ten sposób jak gdyby muzeum, pamięci jego poświęcone.



Turyści mogą zwiedzać wnętrze pamiątkowego domu. Widzimy właśnie na rysunku powyżej sypialnię Washingtona. W tym pokoju umarł. Jednym z ciekawszych pokoi jest biblioteka, gdzie zgromadzono wszystkie pamiątki po wielkim patryocie.



W parku znajduje się grobowiec Washingtona. Jest on bardzo skromny. Na pomniku zamiast wszelkiego napisu znajduje się tylko napis „Washington”. Dwa małe obeliski przed grobowcem uzupełniają skromną, ale pełną powagi całość. Grobowiec Washingtona widzimy powyżej na rysunku.

Wypadki na morzu.

Morze w grudniu nie jest zbyt bezbezpiecznym... W tej porze zdarza się zawsze sporo fatalnych wypadków. I obecna epoka nie obeszła się bez nich. W bieżącym tygodniu mamy do zanotowania aż dwie katastrofy na morzu. Ofiarą jednej z nich stał się parowiec „Maryland”, wiozący bydło z Baltimore do Londynu. Dnia 1go grudnia w odległości 600 mil od amerykańskiego wybrzeża spotkała go gwałtowna burza. Fale morskie zmioły wszystko z pokładu; kapitan, kucharz i steward zostali zabici na miejscu, pierwszy oficer ma złamaną nogę, cieśla złamaną rękę, a prawie cała osada odniosła mniej lub więcej ciężkie rany. Co się działo w pomieszczeniach dla bydła,

trudno opisać. Z 526 głów bydła, znajdujących się na okręcie, padło przeszło 300, reszta jest tak ciężko pokaleczona, że utraciła prawie wszelką wartość. Okręt został mocno uszkodzony i zamiast odbywać dalszą podróż wrócił do portu Lewes, Del.— Druga katastrofa morska miała miejsce niedaleko New Yorku przy Sandy Hook Point. W jasnej nocy z soboty na niedzielę wielki parowiec oceanowy, odbywający kursa z New Yorku do Havru „La Champagne” zetknął się z parowcem „Lisbonense” z angielskiej linii, utrzymującej komunikację z Brazylią. Prawdziwym cudem nikt z osady ani jednego ani drugiego okrętu nie utracił życia i nie odniósł ran... Za to okręty ciężko zostały uszkodzone. „La Champagne” ma na przodzie ogromną dziurę; odłamane części jej stalowego przodu utkwili w boku „Lisbonense”. Obydwa okręty powróciły do New Yorku, aby się leczyć ze swych ran. Pasażerowie na „La Champagne” odjadą drugim parowcem dopiero we środę. Winę spotkania przypisują pilotowi brazylijskiego parowca, który kierował okrętem, jak szaleniec i nie słuchał sygnałów, a w ten sposób wywołał katastrofę.

POSZUKIWANIE.

M. Lewandowski z Grabania, pow. rybiński, gub. plocka, poszukuje swojego brata Jana Lewandowskiego ze Scranton albo Jana Runowicza z Brooklyna. Raczą oni łaskawie podać swój adres do Mikołaja Lewandowskiego, care of Ig. Drobiński 129 Cook Str. Brooklyn N. Y.

Antoni Przymusiński. SKŁAD OBUWIA

129 CLINTON ST. 129
NEW YORK, N. Y.

Męskie Obuwie:

Roboty ręcznej od \$2.50, 3.00 do 5.00
Roboty maszynowej od \$1.00. do 2.00
Reperacje jaknajpiękniej i najtaniej wykonywa. Podzielowanie obcasów męskie od 75 ct. do \$1.00, damskie od 40 do 60ct., dziecięce od 30 do 50.
Obstalunki zawsze jak najstaranniej wykonane.

Utrzymuje też na składzie tak zwany PAIN EXPELLER, który jest bardzo skutecznym na wszystkie choroby.

Interes szewski

bardzo korzystny dla fachowca, istniejący od lat 15-tu w jednym miejscu, posiadający wyrobioną klientelę, do sprzedania zaraz,

na dogodnych warunkach.

Wiadomość u Ant. Przymusińskiego
129 Clinton, N. Y. City.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

— Czy polujesz doktorze?
— Nie... Nie mogę strzelać do zwierząt.
— Po co strzelać?... Mógłbyś im wprost... zapisywać recepty.

A. LEWKOWICZ

z Piotrkowa

Chwilowo zamieszkuje w New Yorku
40 Clinton st.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż bawię w New Yorku obecnie raz drugi dla windykowania spadków, a mianowicie w roku 1887 byłem pełnomocnikiem rodziny Naftali z Piotrkowa, dla których odebrałem 11.000 dolarów, a obecnie powierzono mi windykację spadku przez Melzaków z Warszawy. Zabawię tu jeszcze od 2-ch do 3-ch miesięcy, po czym powracam do kraju. Zawiadamiam zatem osoby, które mają do załatwienia zarówno interesy sądowe, jak i wszelkie inne w Europie, iż przyjmuję takowe iz wszelką starannością załatwię za umiarkowanym wynagrodzeniem.

POSZUKIWANIE.

Niniejszem wzywam Chaima Nisenzal z Warszawy po odbiór spadku, dla niego w New Yorku. Niechaj jak najprędzej zgłosi się pod adresem: A. Lewkowicz, 40 Clinton, N. Y. Upraszam także osoby, któreby wiedziały, gdzie zamieszkuje, o łaskawie zawiadomienie, a ja fatywę wynagrodzę.

A. Lewkowicz.

POSZUKIWANIE.

Ponieważ w „Kurjerze Warszawskim” z d. 23 kwietnia r. b. znajduje się ogłoszenie o spadku po niej kim Glyn, zmarłym w New Yorku, którego spadkobiercami są rodziny Moszyńskich i Lewickich z Królestwa i Litwy, przeto upraszam wszystkie osoby, któreby miały o tymże spadku wiadomość jakakolwiek, o łaskawie zawiadomienie mnie. Za wiadomość udzielę nagrodę.

A. Lewkowicz.
40 Clinton N. Y.

Stanisław Kurzyński

Zawiadamia Sz. Publiczność Polską, że otworzył

SKŁAD KRAWIECKI

z krajowych i zagranicznych materiałów.

Wykonują wszelkie roboty doskonale. Ceny nader umiarkowane.

419 — 10-TA AVE. NEW YORK

„Harmony Hall”

CHARLES BAERTZ.

165 ALLEN ST. — NEW YORK.

SALOON I SALA DO ZEBRAN
TO W. POLSKICH.

Akuszerek Polska

Uczona w Warszawie

E. WŁODZIMERSKA
udziela porady w chorobach kobiecych

47 ESSEX Str.

New York, N. Y.

BYŁY WARSZAWSKI KUPIEC (handel win i towarów kolonialnych) biegły w buchalterji i rachunkowości handlowej, jak niemniej obeznany z fabrykacją wódek, uprasza Sz. Rodaków o pomoc w odszukaniu choćby i mniej stosownego zajęcia.

Wiadomość w redakcji niniejszego pisma.

W. Kamiński, SALOON,

SKŁAD WIN I CYGAR.

SALA OBSZERNA DLA PO
— SIEDZENIA —

116 ELLERY ST. BROOKLYN, E. D.

DLA PAN POLSKICH!! EAST SIDE MILLINERY BAZAR

— Polski Magazyn —

Kapeluszy Damskich.

68 Ave B.

po między 4-tą a 5-tą ulicą.

Kapelusze najmodniejsze
po cenach

bardzo niskich!!

— WIELKI WYBÓR —

WELONOW

ŚLUBNYCH I ŻAŁOBNYCH.

ROMUALD ŁOBAZIŃSKI

Zawiadamia Sz. Publiczność
Polską, iż otworzył

Zakład Krawiecki

217 E. 4-ta ulica 217

NEW YORK, — — N. Y.

Jak dawniej, tak i teraz, wykonywa wszelkie ubiory zarówno cywilne, jak i dla Polskich Towarzystw Wojskowych.

Względem Sz. kostumerów, znających i życzliwych poleca się

R. ŁOBAZIŃSKI.

H. EUMICKE.

SKŁAD

GARDEROBY

Centralnej

— i —

KOSTJUMOW

Maskaradowych

Wielki Wybór Historycznych Polskich Kostjumów.

228 E, HOUSTON. — — NEW YORK.

Kolacja wigilijna.

Zawiadamiam

niniejszem Sz. Rodaków, iż w roku b. jak zwykle, urządzam KOLACJĘ WIGILIJNĄ. Cena od osoby 50 ct (wino płatne oddzielnie). Osoby, życzące sobie przyjąć udział w Wigilji, raczą zawiadomić mnie o tem wcześniej. Zapraszam wszystkich najserdeczniej.


K. Budzyska.

THE POLISH WEEKLY
„New York & Brooklyn Courier”
is the political only polish paper in
New York City, has a large circula-
tion through the United States and
is an invaluable advertising medium.

H. NAGEL, Publisher & Editor.

ENTERED AT THE NEW YORK CITY
POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL
MATTER.

H. NAGEL, Wydawca i Redaktor.

 Zastrzega się, że nikt
niema prawa kolektować za-
danej należności dla „Kurjera”,
bez piśmiennego upoważnienia
wydawcy lub podpisanego
przez niego kwitu.

OFFICE — 155 E. 3-d St.
New York City.

OFIS — 155 E. 3-cia ul.
w New Yorku.

ODPOWIEDŹ ŚMIAŁEGO.

W sprawie „Nowej Polski.”
(Ciąg dalszy).

Niemądre drwiny moich krytyków
z projektu „Nowej Polski” były, w o-
góle mówiąc, wynikiem następującej
zabawnej omyłki: Panowie ci wyobra-
żali sobie, że aby stworzyć „Nową
Polskę”, wszyscy polaey, jak tu jes-
teśmy, na skinienie moje lub kogo in-
nego, weźmiemy się pod pachy, po-
rzucimy wszelkie prace, zajęcia i byz-
nesa, porzucimy domy, majątki i ro-
dziny, wsiędziemy na akurat przygo-
towane okręta i przy dźwiękach pieśni
narodowych, pojedziemy prościutko
do zakupionych za miljarde miljaratów
„krain węzów”, gdzie od razu zastanie-
my wzniesione dla nas bramy tryum-
falne z herbami i chorągwiami, gotowe
miasta, pełne pamiątek narodowych,
jak Kraków, wrące życiem intelek-
tualnem, jak Warszawa, pamiętne histo-
rycznie, jak Toruń, Poznań albo
Gniezno — wreszcie kontusze i cza-
mary, pancerne hufce i pułki kosynie-
rów !.....

Wybaczenie, panowie, nie taką jest
moja „Nowa Polika”. To fantazja,
ale fantazja wykonalna.

Taka, jaką ja ją mieć pragnę, po-
winna ona współrzędnie odpowiadać
następującym warunkom :

1) Ażeby zapewnić polakom utrzy-
manie narodowości, najszerszy samo-
rząd na narodowym gruncie, a wresz-
cie od razu lub z czasem niezawisłość
polityczną, którą możnaby zużytko-
wać kiedyś dla dobra starej Ojczyzny,
„Nowa Polska,” a właściwie kolonja
czy kolonje stanowią ją mające po-
winny być założone w miejscowości
słabo lub zupełnie nie zaludnionej,
zdala od znacniejszych centrów lud-
ności innonarodowej, szczególniejsz
jącej od nas wyżej na punkcie cywili-

zacji, wreszcie na terytorjum, jeśli nie
zupełnie niezależnem, to przynajmniej
znajdujący się pod słabą, nominalną
tylko kontrolą jakiegoś państwa, nie
posiadającego sprężystości adminis-
tracyjnej i koncentracji takich n. p.
Stanów Zjednoczonych. Przed utwo-
rzeniem wreszcie owej kolonji, należy
nawet od takiego państwa uzyskać
stanowcze gwarancje co do samorządu
i pewnych, choćby ograniczonych praw
politycznych.

2) Ażeby „Nowa Polska” mogła
być urzeczywistnioną, należy, aby
osiedlanie się w mających stanowić jej
zawizek kolonjach było połączone z
wyrażnemi korzyściami dla osiedlają-
cych się. Powiedziałem już, że na-
sze masy ludowe zbyt są praktyczne,
aby się ruszyły dla idei, do której
przeważnie nie dorosły. Pójdą tylko
za wyraźnym interesem materialnym.
Zresztą byłoby niesumiennie ze strony
twórców „Nowej Polski” skazywać
lud, choćby dla wznioślejszej idei na str-
aty materialne i cierpienia.

3) Aby mogła być urzeczywistnioną,
„Nowa Polska” powinna być utwo-
rzona bez specjalnych mil-
jardowych, milionowych lub tysięcz-
nych nakładów, przeciwnie współdzia-
łaniem wszystkich i każdego, pod
wpływem własnego interesu każdego
z nas oddzielnie, w ten sam sposób, jak
tworzyła i tworzy się emigracja pols-
ka w Stanach Zjednoczonych.

4) „Nowa Polska” nie powinna ab-
sorbować materiału ludowego z kraju,
lecz ma być obliczona na zjednoczenie
wszystkich polaków, wyrzuconych
przez losy na emigrację i tu przezna-
czonych na zatracenie.


Czy możebne jest uczynić zadość
tym wszystkim warunkom? Tak.

Wyberzmy najpierw miejscowość,
odpowiadającą naszym wymaganiom.
Wskazywałem już w pierwszym moim
artykule północno-zachodnią Kanadę,
dolną Kalifornię, Venezuelę i połu-
dniową Argentynę. Obecnie ze wzglę-
du na zaszłe wypadki możnaby jeszcze
mieć na widoku Brazylię. Po namyśle,
z pomiędzy tych miejscowości da się
wybrać, jako jedynie odpowiednią, po-
łudniową Argentynę. Oto racje : Za
dolną Kalifornję, o której myśleli już
irlandczycy, trzeba by zapłacić miliony
rządowi meksykańskiemu ; zresztą
klimat tamtejszy zbyt gorący dla nas.
Ogromne przestrzenie północno-za-
chodniej Kanady, odznaczają się prze-
ciwnie klimatem zbyt surowym, wresz-
cie zostając pod kontrolą potężnej i
skoncentrowanej Anglii, nie dałyby
nam możności narodowego i politycz-
nego rozwoju. Venezuela z punktu
widzenia politycznego byłaby jedną
z najodpowiedniejszych miejscowości
do kolonizacji ; rząd jej pragnie wszel-
kiemi siłami zaludnić wielkie, pełne
bogactw przestrzenie i sam w wydanej
w 6ciu językach w r. 1889 w Paryżu
broszurce ofiaruje wszelkie dogodności
i ustępstwa zarówno pojedynczym e-
migrantom, jak i kompanjom, tym os-
tatnim n. p. pozwala ustanawiać włas-

ny zarząd i tworzyć własne milicje.
Równikowy klimat Venezueli czyni
jednak niemożebnem osiedlenie się tam
naszego wieśniaka. To samo jest
przeszkodą do tworzenia kolonji w
Brazylii. Pozostaje więc Argentyna....
Pomiędzy 35ym a 50ym stopniem po-
łudniowej szerokości, posiada ona ol-
brzymie, prawie niezaludnione, a po-
zostające pod jej nominalną kontrolą
przestrzenie, na których możnaby po-
mieścić nie jedną, ale 10 „Polsk.”
Są tu nie obliczone bogactwa natury
do eksploatawania, jest klimat zupeł-
nie odpowiedni dla nas, umiarkowany,
taki, jaki mamy w północno-wschod-
niej części Stanów Zjednoczonych.

Jeśli chodzi o samorząd i położenie
polityczne, — dość obrać miejsce na
jednym z t. z. terytorjów narodowych,
stanowiących 9 gubernatorstw na po-
łudniu Argentyny, aby się znaleźć fak-
tycznie po za obrębem kontroli pań-
stwa. Argentyna składa się z 14tu
stanów sfederowanych, gdzie choć
rzadka, jest ludność i w których istnie-
ją i działają władze państwowe, a
nadtó z niezaludnionych owych tery-
torjów narodowych, pozostających pod
nominalną władzą gubernatorów. Są to:
Pampa, Neuquen, Rio Negro, Chubut,
Santa Cruz, „Terre de Feu Missiones,
Formosa i Chaco. Każde z nich jest
dwa lub trzy razy tak wielkie, jak
Królestwo Kongresowe i posiada jeden
a najwyżej dwa punkty zaludnione.
Łatwo sobie więc wyobrazić, że o fak-
tycznej zależności państwowej nie mo-
że tu być mowy. To też rząd Argen-
tyny w każdej chwili da gwarancje sa-
morządu miejscowego i politycznego
na prawach sfederowanego stanu wszel-
kiej kompanji lub organizacji, która
mu zagwarantuje zaludnienie jakiejś
części tych dziś nieużytecznych pust-
kowi i następnie korzyści w formie
procentów od ich eksploatacji, czy też
w postaci pewnych podatków. Istnie-
je nawet już dziś prawo, pozwalające
na eksploatację lasów na terytorjach
narodowych Argentyny każdemu, kto
zagwarantuje za to państwu 10 proc.
wartości drzewa. Widzimy
więc, że w Argentynie mamy szansę zu-
pełnego odosobnienia od wpływów
wynaradawiających nas, mamy moż-
ność otrzymania szerokiego samorzą-
du politycznego, możemy wreszcie o-
trzymać ogromne przestrzenie gruntu
za darmo lub prawie darmo. Rzec
prosta, przed założeniem kolonji, na-
leżałoby co do tego wszystkiego po-
rozumieć się z rządem Argentyny i
otrzymać od niego urzędowe zapew-
nienia.

(Dokończenie nastąpi).

 Płaćcie za „Kurjer.”

WŁAŚCICIEL KAWIARNI.

Vindobona,

— RÓG 2. EJ UL. I AVE A. —

poleca swój Zakład POLAKOM.

T E A T R.

W niedzielę d. 11-go stycznia 1890.
w Baumgartner's
MILITARY HALL

— w Brooklynie —
róg ulic Schools i Leonard
— odbędzie się —
Przedstawienie Teatralne
Towarzystwa Dramatycznego
w Brooklynie

Odegraną zostanie krotoczwila w
dwóch aktach ze śpiewami przez
B. Aspisa p. t.
„ADAM I EWA”
Dochód przeznaczony na obchód 100-
letniej rocznicy 3go maja.

Po Przedstawieniu Ball

Miejsce rez. 50 ct. Wejście 35
Kasa otwarta o 7ej wieczór.
Początek punktualnie o 8ej wieczór.
Reżyser Wł. Kamiński.
Do najliczniejszego udziału zaprasza
Komitet

GEORGE R KIDDER

Fal ryka

NAGROBKÓW i POMNIKÓW

oraz wszelkie

ROBOTY CMENTARNE

544 i 546 Bergen ave. Jersey City

Wykonują roboty na wszystkich be-
wyjątku cmentarach, dają tylko
wyszorowaną robotę. Ceny niżej
u jakiegokolwiek innej firmy, wy-
jącej tej samej wartości robotę.

J. A. NADOLSKI, Polski A
327 HENDERSON JERSEY CITY

FR. PUSTET & CO

50 & 52 Barclay st. N. Y.

Polacy sprzedający Obrazy, Ikonki
do nabożństwa, Różańce, Błogosławie-
śniętych i inne artykuły religijne
chaj towar, sprowadzają w wiel-
kościach od nas, a dostaną go
cennie tanio. Sprzedajemy wszelkie

OBRAZY KOŚCIELNE

chorągwie, regalie, szafy, rozety, ko-
ki, medale i t. d. dla towarzystw.

FR. PUSTET & CO.

50 - 52 Barclay st. New York. N. Y.

20-ty Roczny Ba-

BATALJONU

Wolnych Polskich Strzelec

w Ameryce

— odbędzie się —

d. 31-go grudnia 1890 roku

— w —

GERMANIA ASSEMBLY ROOM

w New Yorku — 201-203 Bowery

pom. Houston i 1-szą ul.

Początek o g. 8-ej. Kasa otwarta o

Wejście (mężczyzna z damą) — 50

Do najliczniejszego udziału zaprasza
Komitet

HADEL ŻYWEM MIĘSEM. (Telegram).

Berlin, d. 8go grudnia. — W dniu 6ym b. m. na jednym z dworców kolejowych w Berlinie przytrzymano jakiegoś żyda w towarzystwie czterech dziewcząt, polek. Żyd przyjechał wprost z Warszawy. Policja dawno miała go już na oku. Tym razem zdołała sprawdzić, że żyd już od paru miesięcy prowadził swój proceder, polegający na wywożeniu z Warszawy biednych dziewcząt i dostarczaniu do domów publicznych do Brazylii. Były to przeważnie służące; łotr handlujący ciałem ludzkim łudził je obietnicami dobrej służby i niesłychanych zarobków.

OGRANICZENIE PRAW ŻYDOW. (Telegram „Kurjera”).

Berlin, 8go grudnia. — Z Petersburga telegrafem przychodzi wiadomość, iż car lada dzień zatwierdzi nowe prawo, ograniczające wszelkie prawa żydów w Rosji. Podług prawa żydom nie wolno będzie posiadać żadnych majątków ziemskich ani dzierżawić ich lub pożyczać pieniędzy na hopotekę takowych. Żydzi posiadający majątki albo mający na nich hypoteczne wierzytelności, obowiązani są takowe w jak najkrótszym czasie sprzedać, lub sumy wycofać. Rozporządzenie to odbije się najdotkliwiej w Królestwie polskim, niema tam bowiem prawie majątku ziemskiego, nie obciążonego żydowską hopoteką. Nowe prawo prowadzić będzie wprost do ruiny obywateli ziemskich w Królestwie.

AWANTURNICY POLSCY W BROOKLYNIE.

W Williamsburgu — na hańbę naszej narodowości — znajduje się kilkunastu awanturników polskich, którzy nie pozwalają nikomu spokojnie przejść, wczynają wszędzie kłótnie i bójki i dopuszczają się bardzo niepiękných ekscesów. Dwaj z nich doczekali się w zeszłym tygodniu smutnego końca. Oto na Kent Ave. w pobliżu N. 6ej ul. napadli na dwóch irlandczyków (ajryszów) i tak strasznie ich pobili, że z tych ostatnich jeden umarł w szpitalu. Niegodziwych napaśników zaareztowano i dotąd siedzą w więzieniu. Nazwiska ich wymienimy w sprawozdaniu z rozprawy sądowej, która nastąpi w tych dniach.

WIELKI BAL!!! TOW. „POLONIA”

(GRUPA Związku Nar. Pol.)

— odbędzie się —

D. 17 GO STYCZNIA 1891 R.

— w —

„NEW IRVING HALL”

214 - 216 - 218 BROOME STREET

pom. Norfolk i Essex.

BILET (mężczyzna z damą) 50 C.

Początek o g. 8-ej.

Kasa otwarta o g. 7 ej wieczór.

Do licznego udziału zaprasza

Komitet.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1go grudnia r. b. sprzedałem moją grocenię na Bedford Ave. i odtąd całą moją pracę i kapitał włożyłem w Saloon p. n. 118 N. 4ta ul. róg Berry, który rozszerzyłem i rozwinąłem, a nadto otworzyłem przy takowym

Hurtowny Skład

WÓDEK, WIN I LIKIEROW.

Dostać u mnie można wszystkich najlepszych wódek i likierów po cenach dystrylarnianych, taniej niż gdziekolwiek indziej. Przychodźcie do mnie, a przekonacie się, że dostaniecie trunki tańsze, lepsze i w większej ilości, niż w żydowskich składach. Zaopatrujcie się na święta.

Z uszanowaniem

A. Bentzig.

BUFFALO, N. Y.

Najstarsza w Buffalo

Agentura Generalna

M. MAKOWSKIEGO,
1132 Broadway,

sprzedaje Polakom Szyfkarty po najtańszych cenach na parowce najpierwszych linii. Jest przedstawicielem linii okrętowych

Red Star Line



Inman Line.

Sprzedaje i kupuje w każdym czasie na najdogodniejszych warunkach

DOMY I LOTY

Ostatnio zakupił

„PARK

KOSCIUSZKO

Ułatwia budowę domów. Wypłata

Na 14-cie Lat!!

Przesyła pieniądze, Wyra-bia poszukiwania hypoteczne, Z a-twia wszelkie interesa

TANIO I RZETELNIE!!!

M. Makowski,

1132 BROADWAY,

BUFFALO

N. Y.

.Paszek,

Krawiec Kostumerski

Wykonywa wszelkie roboty krawieckie z zupełnem zadowoleniem.

Ceny umiarkowane.

Oczyszczenie i reperacja.

22 S. Orange ave.

NEWARK,

N. J.

LEKARZ POLAK

DR. JELENKIEWICZ.

14 Charlton st. Newark, N. J.

PRZYJMUJE CHORYCH:

Od godziny 8-ej do 10-ej rano. — Od godziny 1-ej do 3-ej po południu i od godz. 6-ej do 8-ej wieczór.

Biednym udziela porady codziennie od 5-ej do 6 ej po południu bezpłatnie.

WYBORNE
PIWA, WÓDKI I
WINA.

NAJLEPSZE
GATUNKI
CYGAR.

Polska Restauracja i Saloon

G. F. L. RIEMER

— 66 WILLIAM ST. —

Cor. Washington St.

NEWARK, N. J.

OBSZERNA HALA DO MITYNGOW I ZEBRAN TOWARZYSKICH.

Sala do odbywania Mityngów

ANTONA ČERNÝ

pod numerem 423 E. 75 ul. między avenue A. i 1-szą.

— oras Saloon. —

Sala do zabaw, wesel, chrzcín i tym podobnych zebrań, można dostać stale Piwa Pilzeńskiego tutejszego i importowanego ze starego kraju. W przedniej części lokalu znajduje się Czytelnia i Bilard, w drugiej części lokalu odbywają się posiedzenia, mityngi i zebrania Towarzystw.

❖ „INMAN LINE” ❖

ZAŁOŻONA W 1850 ROKU.

INMAN I MIĘDZYNARODOWA KOMP. ŻEGL. PAR.

— PAROWCE POCZTOWE ST. ZJED. —

Żeglujące po-między New-Yorkiem, Quenstown

— i —
Liverpoolem.



Największe

— i —

najszybsze

parowce ze wszystkich.

CITY OF NEW YORK 10.500 TONN. CITY OF PARIS 10.500 TONN.
City of Chicago, City of Berlin, City of Chester, City of Richmond

O szyfkarty i przekazy zgłaszać się do

Peter Wright & Sons, General Agents, 6 Bowling Green. New York, N. Y.

Agenci w górnym mieście:

A. FALCK & CO.

180 E. 125-ta ul.

Ekka

Z 29-go LISTOPADA.

Ze wszystkich stron dochodzą wieści o pięknych obchodach listopadowych. Oto wzmianki o niektórych z nich:

W Milwaukee obchód odbył się nadzwyczaj świetnie. W hali Kościuszko zebrało się około 3000 osób. Prezydował M. Kruska, sekretarzem został obrany K. Neuman. Po polsku przemawiał p. Neuman, po angielsku major miasta p. Somers, gubernator p. Peck i adwokat p. Killilea. Mówił także wice-gubernator, czech Karol Jonas. Było parę deklamacji, a tamtejsze Tow. „Harmonja” wykonało odpowiednie śpiewy.

W Buffalo były aż dwa obchody, w parafjach św. Stanisława i Wojciecha, obydwa w halach szkolnych. Na Wojciechowie prezydował nasz znakomity artysta Kontski, sekretarzami byli pp. Makowski i Pietz. Przemawiali pp. St. Krzemiński, Demciński i Benduski. Deklamowała panna Zofia Zawadzka. Była nadto muzyka i śpiewy. Na Stanisławowie prezydował p. Lipowicz, sekretarzem był p. Kłazak. Przemawiali pp. Dorasiewicz, Górski, Zieliński i inni.

W Chicago również były dwa obchody. Tow. narodowe zgromadziły się w hali M. Majewskiego przy Milwaukee ave.. Na prezydenta został powołany p. Nicki, miejsce honorowego prezydenta zajął p. S. Kociński, prezes Rz. Cent. Z. N. P. sekretarzem został p. W. Karłowski. Przemawiali pp. Fr. Jabłoński i Szymon Modrzewski oraz panna Sawicka. Było też kilka deklamacji i śpiewy. Obchód zakończono zebraniem składki na Skarb narodowy. — Drugi obchód miał miejsce w hali szkolnej przy parafii św. Stanisława Kostki, gdzie zebrało się 3000 osób z górą. Prezydował p. Kiolbassa, sekretarzem był p. W. Kobrzyński. Mówcami byli p. L. Dobrowolski, Jędrzejek i prof. Machnikowski. Ostatni przemawiał ks. Barzyński. Mowy były przeplatane śpiewami, deklamacją i ćwiczeniami gimnastycznymi uczniów nowo utworzonego kolegium pod kierunkiem p. S. Zahajkiewicza.

W Nanticoke, Pa. na obchodzie głównymi mówcami byli W. Czechowicz z Alden Station, p. A. Sieradzki z Nanticoke i J. Śliwiński z Glen Lyon. Na zakończenie przedstawiono dwa bardzo piękne żywe obrazy.

W Pittsburgu dla uczczenia pamiątkowego dnia odegrana została sztuka „Jan III pod Wiedniem.” Nadto wypowiedziane zostały ze sceny dwie mowy.

W Dunkirku, N. Y. obchód urządziła miejscowa grupa związkowa z ks. Klawitrem na czele. Przemawiał ks. Proboszcz, nadto ob. I. Sobkowski, Gołata i Mazany. Wykonane zostały odpowiednie śpiewy.

W Philadelphji przewodni-

czącym obchodu był ob. Lipiński, sekretarzami ob. Lewandowski i Wasniewicz. Przemawiali ob. Lipiński i Andrzejkowicz; szczególnie mowa tego ostatniego przyjęta była gorącymi oklaskami. Deklamowało kilka pań. Na zakończenie obchodu zebrano składkę na Skarb narodowy.

Drobne notatki z Brooklyna.

Sprawa budowy szkoły parafjalnej w Williamsburgu wchodzi na dobrą drogę... W tę niedzielę o godzinie 3ej popołudniu w Beners Hall p. n. 42 Grand ul. w Brooklynie odbędzie się posiedzenie parafjan dla narad w tym celu.

Przypominamy, że cały czysty dochód z przedstawienia Tow. dramatycznego w Brooklynie („Adam i Ewa”) jest przeznaczony na rzecz obchodu 3go maja.

Bal polskiego klubu demokratycznego w Brooklynie (d. 27go b. m. w Palace Hall) zapowiada się bardzo świetnie. Sprzedaż tykietów idzie, jak po maśle.

Ks. Bronikowski zamierza założyć w Brooklynie wyższą szkołę polską, czyli gimnazjum.

P. Bencyk sprzedał swą grocenię na Bedford ave.

Płaćcie za „Kurjer”.

Osoby zmieniające mieszkanie upraszamy o łaskawe, a niezwłoczne zawiadomienie nas o nowym mieszkaniu kartą pocztową, a to dla usunięcia nieregularności w ekspedycji.

Polacy na obczyźnie.

Pan G. Wróblewski, polak, zamieszkały w Petersburgu, wynalazł nowy, podobno bardzo praktyczny statek powietrzny (aeroplan); władze wojskowe robią z tym wynalazkiem próby.

Na uniwersytecie w Genewie wykładają dwaj prof. sorowie polacy, dr. Laskowski — anatomję i dr. Szyff — fizjologję. Ostatnio asystentką przy katedrze fizjologji została mianowana polka pani Krajewska.

Lekarz warszawski dr. J. Polak powrócił z długiej podróży po Egipcie, Palestynie i Grecji i wydaje jej opis.

Szanownym Rodakom w Jersey City i okolicy polecam

PIERWSZORZĘDNĄ GROCERNIĄ

i

SKŁAD MIĘSA

Kiszek, Kielbas i wszelkich wędlin. Wszelkie obstalunki załatwiam szybko. Ceny tańsze, niż gdzieindziej. Zamiast chodzić do obcych, udajcie się do swego rodaka.

Z szacunkiem

Leon Gajewski.

135 Essex

JERSEY CITY, N. J.

LOUIS SCHARLACH & CO.
391 Grand, rog Suffolk. New York.



BREMEN
BREITENWEG 30

Upoważniony przez senat w Hamburgu pod kaucją 20.000 marek.

HAMBURG
BANHOFSTRASSE 9

Interes egzystuje od roku 1847.

BANK, INTERES WEKSLOWY, SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH, ASSEKURACJA I PRZESYŁKA PIENIĘDZY.

TYKIETY KOLEJOWE I OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE LINJE.

Przekazy pieniężne. — Kupno i sprzedaż obcej monety.

391 Grand st.

New York.

Gracia Witek,

Jedyni Polscy

FOTOGRAFOWIE

w NEW YORKU

1430 - 2-ga Ave.

między 74 i 75 ulicą

Fotografie wszelkiego rodzaju, oraz fotografie osób zmarłych, portreta kredkowe (t. z. crayony) tudzież malowane na płótnie, wszystko w czasie najkrótszym.

ROBOTA WYBORNA.

Przychodźcie, a będziecie zadowoleni!

Gracia Witek.

L. Ombach.

„Hala Pulaskiego”,

28 S. Orange Av. Newark, N. J.

NOWA I DOGODNA HALA NA
MITYNGI, BALE, ZEBRANIA
ZABAWY I T. D.

28 S. ORANGE AVE. NEWARK, N. J.

FABRYKA

HAFTÓW.

(Embroideries).

TEOFILI KRAEMER,

105 E. 14-ta ul. New York.

(T. F. KRAEMER & CO.)

Wyrabia: Chorągwie dla Towarzystw, Obrazy, Hafty, Portjery, Artystyczne Dekoracje domów i t. d.

Korespondencja po polsku. — Dla Rodaków ceny przystępne.

105 E. 14-TH ST. NEW YORK, N. Y.

DR. ST. RASMUS,

LAUREATE Z PARYŻA.



(DR. STAN. RASMUS)

Posiada 23-letnią praktykę, leczy wszystkie **CHOROBY CHRONICZNE**, t. j. takie których inni doktorzy nie potrafili wyleczyć. Niewidomym przywraca wzrok, a głuchym słuch. Leczy zaraźliwe choroby syfilisowe, choroby w najgorszym były stanie. Wszelkie cierpienia kobiet leczy skutecznie i prędko. Wywodzi robactwo i wszelkie choroby wewnętrzne i zewnętrzne. Honorarium płaci się dopiero po wyleczeniu (tylko lekarstwa trzeba opłacić). Tyśiące ludzi już zostało wyleczonych przez Dr. Stanisława Rasmusa w Europie i w Ameryce, a po największej części tacy co nie mogli przez innych doktorów być wyleczonymi. Opiszcie wasze cierpienia szczegółowo, to odwrócić pocztą dostaniecie poradę darmo. Lekarstwa dla pacjentów bywają przyrządzane w moim własnym laboratorium i za skuteczność ich ręczę.

Dr. St. Rasmus,
Chamber of Commerce, Toledo, Ohio.
Cor. Madison i Summit.

Jul. Kucowski,

HALA „JANA SOBIESIEGO”,

RÓŻNE NAPOJE I CYGARA.

POOL TABLE.

Sala na mityngi i posiedzenia.

66 — 7-MA UL. BROOKLYN. E D

M. J. JACKSON,
WIELKI

Skład Hurtowy

Win, Wódek, Likierów Krajowych i zagranicznych.

207 E. HOUSTON. 190-192 LUDLOW.
NEW YORK CITY.



Nowy lekarz.

Rysunek przedstawia ks. Kneipp, wynalazcę nowej leczniczej metody w Woerishofen. Jest to sposób leczenia przy pomocy kąpiei, masażu, odpowiedniej diety i ćwiczeń fizycznych. Ks. Kneip, starzec 70-letni, stosował swą metodę do siebie i znajomych, gdy rozniosła się wieść o jej skuteczności, zaczął leczyć zgłaszających się pacjentów. Kuracja jest bezpłatna, a do skromnego Woerishofen zgłaszają się codziennie setki chorych. W liczbie ich znajduje się wielu duchownych. Leczenie ks. Kneipp ma specjalnie pomagać w reumatyzmie, artretyzmie i tym podobnych cierpieniach. Kuracje mają niemal cudowny rezultat w najtrudniejszych i najgorszych wypadkach.

To i Owó z Ameryki.

‡ W Bullman, Mo. kilkanaście pań z miejscowego towarzystwa wpadło rano do salonu, gdzie mężowie ich wieczorami zgrywali się i upijali, w celu zemsty nad salonistą. Napastniczeki zbrojne w rewolwery potłukły szkło, porzuciły meble i bilardy, a wreszcie osiodłały salonistę i kazały mu wieść jedną z nich na grzbiecie.

‡ W Camden, N.J. zazdrosny mąż, wychodząc z domu, kładł żonie na nogi kajdanki i zostawiał ją w ten sposób ze spletanymi nogami na cały czas swej nieobecności.

‡ W pobliżu Olcutt, Pa. na lokomotywę pociągu, stojącego na przystanku chciał wleźć..... niedźwiedź. Nieproszonego pasażera poczęstowano kulami karabinowymi.

‡ Jane Haring, młoda, 18-letnia dziewczyna w Cresskill, N. J. otrula się trucizną na szczury. W liście do matki za powód samobójstwa podała to, że została shanbioną przez własnego ojca.

‡ W Detroit, Mich. miejscowe modniarki i krawcowe pozrywały szyldy z kilkunastu mniemanych magazynów mód, będących właściwie pod tą pokrywką domami zgorszenia.

POŚWIĘCENIE.

Niepraktykowaną miłość i poświęcenie okazała w Detroit Emma Orzech.

Matyldzie, siostrze tej prawdziwej bohaterki, przy pracy została zdarta skóra z głowy. Lekarze orzekli iż, musi być nałożona skóra z innego stworzenia lub człowieka. Emma oświadczyła natychmiast gotowość służenia swej siostrze własną skórą, na co lekarze się zgodzili. Zachloroformowano ją i wycięto z pod pachy kawałek skóry, 8 cali długi a pięć i pół cala szeroki, zostawiając jeden koniec skóry przyrośnięty do ciała. Związano obie siostry tak silnie, że nie mogły się zupełnie ruszyć i w tej pozycji Matylda przeleżała głowę pod pachą swej siostry przez cztery dni. Operacja powiodła się szczęśliwie, lecz potrzeba jest jeszcze drugą połowę głowy okryć skórą. Emma oświadczyła gotowość pozwolenia na wycięcie skóry z pod drugiej pachy, co też lekarze chcą uczynić, lecz dopiero po dwóch tygodniach. Zaiste bohaterskie dziewczę!.....

Drobne notatki z Newarku.

Ks. proboszcz Machnikowski wyjechał do Chicago za interesami familijnymi na dwa tygodnie; przez ten czas zastępować go będzie w parafji niedawno przybyły ze starego kraju ks. Żmijewski.

Przedstawienie amatorskie „Lutni” odbędzie się w Saenger Hall, na Belmont ave. w sobotę d. 27 b. m. Odegraną zostanie „Czartowska ława.”

P. Ombach sprowadził na święta wyborne wino węgierskie i piwo okocimskie z Galicji. Korzystajcie ze sposobności!...

Nowo otwarty salon p. Riemera cieszy się powodzeniem.

Płaćcie za „Kurjer”.

HUMOR I SATYRA.



ROZPĘDZIŁ SIĘ.

Rzecz dzieje się w Niemczech.

St r ó ż (który z powodu spóźnionej godziny wyrzucił już kilku gości z szynku). A, do licha, rozpędziłem się!... Wyrzuciłem nie tylko gości, ale nawet i żandarma.

TO SAMO.

Piotr całuje Julę, Paweł portret Juli i każdy namiętnie usta do ust tuli. Obaj zaś całują (jest to rzeczka znana) Jedno i to samo: Julę malowaną!...

A DOLARA MASZ,?...

Dr. X. spotyka w knajpie znajomego.

— Dobrze, że cię widzę doktorze — woła znajomy znany z oszczędności — poradź mi co. Jestem chory, mam nudności.

— A apetyt masz?

— Mam.

— A ból głowy?

— Mam.

— A dolara masz?

— Mam.....

— No to go daj, to ci zapiszę lekarstwo.....

NIE ZROZUMIAŁ.

— Chcesz pić moje zdrowie?

— Wisz... Wolałbym whiskey.

PARADOKS.

... Niektóre baletnice tylko dla tego potrafią żyć na dużej stopie, że mają... maleńkie nóżki.

O ADAMIE I EWIE.

Adam, kiedy twardym snem
Zasnął raz w drzew mroku,
Piękna żonka, Ewa wtem
Wyszła z jego boku.....

Odtąd się ten dziwny cud
Iści rok za rokiem,
Bowiem mężom żonek ród
Wciąż wyłazi... bokiem.

F. Kon...

MAŁDRA MANIA.

— Maniu, na co ci Bozia dał główkę?

— Do psipinania walkoczyków....



MODNE RĘKAWY.

Matka do córeczki,
— Co ty tam robisz na ziemi,
Helenko?

— Chcę ciocię pocałować w rączkę....

Osoby, nowo zamawiające „Kurjer” raczą łaskawie jednocześnie wnieść za takowy prenumeratę.

E. Polak,

WYRÓB i SKŁAD



Abraham i Kapelusz.

CENY STAŁE!

Derby: \$1.00 — \$1.25 — \$1.50 — \$2.00 — \$2.50 i \$3.00.

1338 — 1-sza Ave. Blisko 72 ul.
NEW YORK, N. Y.

A. BENTZIG, SALOON POLSKI

RÓŻNE NAPOJE I CYGARA.

POOL TABLE.

118 N. 4-TA UL., RÓG BERRY.
BROOKLYN, E. D.

Główny

AGENT „KURJERA”
na północnej stronie Brooklyna.
Przyjmuje prenumeratę na „Kurjer Nowojorski i Brooklyński”.

STEFAN BEDERSKI.

Saloon Polski

—POOL TABLE—

Wszelkie Napoje, Cygara i Przekąski.

3 S. Orange Ave. 3

NEWARK, — — N. J.

DOM BANKOWY Bischoffa

GMACH

„Staats Zeitung”

New York, N. Y.

ZAŁOŻONY W R. 1488.

W gmachu Staats - Ztg. przy wjeździe na most Brooklyński

Naprzeciwko City Hall, N. Y.

SZYFKARTY



do i z Europy. — Tykiety kolejowe po wszystkich części Europy,

WYSYŁKI

PIENIEŻNE

W RUBLACH,

GULDENACH

I MARKACH

FRANCO DO DOMU.

Wyrabiają się w ofisie:

Paszporty, Inkasowanie Spadków.

Wszelkie czynności Notarialne ułatwiają się najakuratniej i najtaniej.

Weksle

na największe domy bankowe w Rosji, Austrii i Niemczech.

Europejskie pieniądze najtaniej sprzedaje i po najwyższym kursie (najdrożej) kupuje

BANK BISCHOFFA



Parnell.

Kap. O'Shea. Pani O'Shea.

SKANDAL Z PARNELEM.

Parnell jest, jak wiadomo, długoletnim przewodnikiem partji irlandzkiej w parlamencie angielskim, bojownikiem za prawa ekonomiczne i politycznie uciskanej przez Anglię Irlandji. Do niedawna był to mąż stanu, powszechnie czczony i szanowany, za którym szedł cały kraj, bo wyrażał jego żądania i potrzeby. Imię Parnella było hasłem dla Irlandji i irlandczyków. Obecnie, po części wskutek własnej winy, po części wskutek intrygi przeciwników politycznych, Parnell stał się powodem rozdzielenia partji irlandzkiej w parlamencie i skandalicznych zajęć w jej łonie. Powodem tego jest kobieta. Teraz dopiero pokazuje się, że Parnell od pewnego już czasu utrzymywał stosunek z żoną kap. O'Shea, nie żyjącą z mężem.... Rzecz była wiadomą zaledwo nielicznemu kółku znajomych, a tolerowaną do pewnego stopnia przez męża. Ostatnio dopiero, skłoniiony widocznie przez polityków, pragnących usunąć zbyt już potężnego męża stanu, O'Shea wystąpił do sądu ze skargą rozwodową, podając za powód cudzołóstwo swej małżonki z Parnellem. Ten ostatni z początku bronił się, ostatecznie jednak, wobec zupełnie jawnych faktów, zaniechał obrony — i wyrok nakazujący rozwód został wydany. Skandal stał się jawnym. Pełna prudencji opinia publiczna w Anglii, gazety i politycy zażądali ustąpienia Parnella. Deputowani irlandzcy odpowiedzieli najpierw ponownym wybraniem go na ewego przewodnika... Wkrótce jednak i w łonie ich wytworzyła się partja, żądająca ustąpienia skompromitowanego męża stanu. Parnell jednak nie chciał i nie chce ustąpić.... Nastąpiły skandaliczne sceny na mityngach, a następnie formalne rozdwojenie, przyczem frakcja przeciw-parnellitów obrała za swego przewodnika Justyna McCarthy. Obecnie obie strony próbują walczyć ze sobą zapamiętałe, odwołują się do ludu, zbierają mityngi, polemizują po gazetach w Anglii i Ameryce, — a tym czasem sprawa ludu na tem cierpi. Na rysunku powyżej widzimy bohaterów smutnego skandalu.

Drobne notatki z New Yorku.

P. Grabowicz przygotował na święta zapas najwspanialszych i najbardziej

zachwycających perfum po bajecznie tanich cenach. Szczególniej polecamy naszym pięknym rodaczkom perfumy, noszące nazwę „Kwiaty polskie”.

P. Błociszewski, który przez pewien czas bawił w New Yorku, a przed paru miesiącami wyjechał do starego kraju, wrócił obecnie i przywiózł ze sobą grubą sukcesję, podobno kilkadziesiąt czy też paręset tysięcy dolarów.

W tych dniach przybywa do New Yorku dr. Władysław Grabowicz, brat właściciela polskiej apteki, dotychczas docent na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Dr. G. obejmuje kierunek kliniki przy aptece brata.

Pan Domalewski z New Yorku został mianowany przez „1-sze Tow. Śpiewu” z Brooklyna jeneralnym „managerem” mazura w kostiumach krakowskich, który zostanie odtańczony na 1szym dorocznym balu tegoż towarzystwa d. 28go b. m.

Nowa, a nie zwykła epidemia nawiedziła w tych dniach polonję nowojorską. Jest to epidemia..... nieporozumień małżeńskich. Szczęściem kończą się one bez gorszych następstw.

„Nowe Życie” donosi, iż polscy stolarze z New Yorku i Brooklyna stanowiąc zakładają unję polską. Podobno zebrany już został na ten cel pewien fundusz. Bravo!.....

Jednym z pierwszych weselisk w karnawale będzie wesele p. Stefanowicza z panną Kowalską, znaną ze sceny, jako utalentowana amatorka.

Słyszeliśmy o zamiarze założenia przez polaków zamieszkałych w New Yorku i okolicy, akcyjnego browaru. Byżnes mógłby być wcale niezły.

„Patryota” umieścił portret znanego muzyka polskiego, zamieszkałego w New Yorku pana Ludwika Zadory Szwajcera.

W poniedziałek w Parku Centralnym zastrzelił się Maksymilian Laski, klerk handlowy, pochodzący z Warszawy.

Zakład balwierski p. Paradowskiego na Stanton cieszy się zawsze wybornym powodzeniem.

Przy „Kawiarni Polskiej” p. Tarkowskiego p. n. 97 na Stanton zostanie otwarta restauracja.

Podobno w New Yorku mają być zbudowane bezpłatne łaźnie i kąpiele miejskie.

W New Yorku osiadł jeszcze jeden lekarz polski dr. Zaremba.

Na balu „Strzelców” grać będzie orkiestra prof. Rolewskiego.

Płaćcie za „Kurjer.”

Osoby zmieniające mieszkanie upraszamy o łaskawe, a niezwłoczne zawiadomienie nas o nowym mieszkaniu kartą pocztową, a to dla usunięcia nieregularności w ekspedycji.

KOBRE i HERSCHMANN.

BANK
Polski.

Założony w roku

1884.



40

Canal

142 DIVISION ST.

w New Yorku.

Sprzedajemy szyfkaty do i z Europy za najtańszą cenę na najszybsze parowce. Poślesz pieniądze dwa razy na tydzień. Każdy, kto pośle pieniądze, otrzyma w 4 tygodnie odpowiedź, że takowe doszły do domu.

Prosimy Sz. Rodaków o zwracanie się do nas, a będą zadowoleni.

KOBRE & HERSCHMANN,
40 CANAL ul. i 142 DIVISION, NEW YORK.

Mamy także nasz Ofis w Hamburgu, w Niemczech, pod firmą S. J. HERSCHMANN, TEILFELD No. 7 i 8, który był założony w roku 1870.

Pierwsza Polska Poliklinika i Apteka
Bronisława Grabowicza,

Dra phil. i Mag. farmacji.

137 Clinton st., róg Broome. New York, N. Y.

Apteka zaopatrzona w lekarstwa najlepszej jakości — wielki wybór perfumeryj i wytworów toaletowych — instrumentów chirurgicznych (Hazarda & Co.) i pasów rupturowych (Raua). — Klinika otwarta dziennie 6 godzin pod dyrekcją dra Bergolda.

Leczenie chorób chronicznych tam gdzie obca pomoc była bezskuteczną, są naszą specjalnością. Chorym z prowincji udzielamy rady lekarskiej listownie, lekarstwa wysyłamy odwrotnie.

Korespondencja w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, ruskim i słowackim.

Polecając zakład mój, będący pierwszorzędną instytucją w tym rodzaju, łaskawej opiece Szan. Rodaków, tuszę, że przystępnymi cenami i prawdziwie obywatelskim postępowaniem zdołam sobie zaskarbić względy Szanownej publiczności.

Z poważaniem

Bronisław Grabowicz.

APTEKA I LECZNICA POLSKA

Dra. Gruenberga i S-pki,

96 E. Houston st. New York.

Pom. 2-gą Ave. a Bowery. (Obok stacji kolei górnej).

Nabywszy popularną aptekę znaną od lat wielu pod nazwą „Houston Pharmacy and Dispensary”.

Urządziłem ją stosownie do najnowszych wymagań nauki, zaopatryłem w świeży zapas materiałów i oddałem pod kierownictwo doświadczonego, wykwalifikowanego prowizora.

Lekarstwa przyrządzamy sumiennie, ściśle wedle przepisów lekarskich; artykuły toaletowe jako to mydła, perfumy etc. sprowadzamy z najlepszych fabryk amerykańskich i europejskich.

Przy tejże aptece ale zupełnie oddzielnie i niezależnie, urządziłem swoje biuro lekarskie, gdzie przyjmuję chorych codziennie od godziny 9-ej do 10-ej rano; od 3-ej do 4-ej po południu i od 7-ej do 8-ej wiecz. Leczę wszystkie choroby wewnętrzne, choroby dzieci, osłabienie nerwów, niemoc płciową etc.

Specjalnie Cierpienia Syfalityczne i Skórne.

Dr. Gruenberg,

96 E. Houston Str. — New York, N. Y.